

Notatki do nauki – wykład z Persidokiem z 19 marca

Opracowanie do powtórki na podstawie własnych notatek oraz materiałów z repozytorium dotyczących myśli Henri de Lubaca i Maurice'a Blondela.

Temat wiodący: czy „pragnienie Boga” jest doświadczeniem bezpośrednio dostępnym człowiekowi, czy raczej zostaje rozpoznane dopiero w świetle Objawienia i wiary. Wykład koncentruje się na metodzie de Lubaca, jego sporze z nowoczesnością oraz na tle blondelowskim.

Punktem ciężkości spotkania było pytanie o *desiderium Dei* w myśli de Lubaca: czy naturalne pragnienie Boga może stać się mostem apologetycznym wobec niewierzących, czy też pozostaje czymś rzeczywistym, ale ukrytym i możliwym do pełnego odczytania dopiero po przyjęciu Objawienia.

1. Punkt wyjścia: problem pragnienia Boga

Ks. Persidok wraca do sporu uruchomionego przez Surnaturel de Lubaca. Pytanie zasadnicze brzmi: czy człowiek może rozpoznać w sobie pragnienie Boga mocą samego doświadczenia lub rozumu, tak aby stało się ono argumentem wobec niewierzących. De Lubac nie neguje samej możliwości takiego rozpoznania, ale sam nie buduje swojej teologii od bezpośrednio uchwyconego doświadczenia religijnego. Zasadniczo pozostaje na poziomie doktryny i Objawienia.

2. Miejsce de Lubaca w sporze teologicznym

Po publikacji Surnaturel na de Lubaca spadła silna krytyka. W 1949 roku publikuje tekst o tajemnicy nadprzyrodzoności, w którym dalej broni tezy o naturze ukierunkowanej na Boga, lecz w 1950 roku zostaje objęty sankcjami. Później wątek ten wraca pośrednio w dziełach Augustynizm i teologia nowoczesna oraz Le mystère du surnaturel. Całe tło wykładu pokazuje napięcie między augustyńską wizją natury otwartej na łaskę a „teologią nowoczesną”, która to ukierunkowanie osłabia lub neguje.

3. Teza metodologiczna de Lubaca

Najważniejsze rozróżnienie: de Lubac idzie od doktryny do doświadczenia, a nie od doświadczenia do doktryny. To znaczy, że człowiek najpierw przyjmuje światło Objawienia, a dopiero potem umie retrospektywnie odczytać własne życie jako noszące ślady głębszego pragnienia Boga. Z tego powodu doświadczenie nie jest dla niego samowysnawiającym się „dowodem religijnym”, lecz materiałem wymagającym interpretacji.

4. Czym nie jest pragnienie Boga

Pragnienie Boga nie jest zwykłym uczuciem religijnym, emocjonalnym wzruszeniem ani naturalnym popędem w rodzaju apetytu na określony przedmiot. Nie można go też utożsamić po prostu z potrzebą bezpieczeństwa lub z psychologiczną kompensacją. De Lubac rozróżnia oznaki tego pragnienia od samego pragnienia Boga: pragnienie szczęścia, skierowanie ku najwyższemu dobru czy tomaszowe poszukiwanie pierwszej przyczyny mogą wskazywać na *desiderium Dei*, ale jeszcze go nie wyczerpują.

5. Plan natury i plan osoby

W wykładzie pojawia się ważne rozróżnienie między planem natury i planem osoby. W człowieku istnieją treści obecne habitualnie, a niekoniecznie aktualnie i świadomie. Człowiek nie poznaje swojej duszy wprost jak zewnętrznego przedmiotu; poznaje ją pośrednio. Analogicznie jest z odniesieniem do Boga: coś z tego odniesienia jest w człowieku „wplecione”, ale nie jako jasna, natychmiastowa samoświadomość.

6. Dlaczego potrzebne jest światło Objawienia

De Lubac nie twierdzi, że człowiek jest całkowicie odcięty od Boga. Twierdzi raczej, że owo odniesienie pozostaje zwykle ukryte, rozproszone i nieoczywiste. Dopiero światło Objawienia pozwala zobaczyć, czym naprawdę było to, co w doświadczeniu człowieka działało jako niepokój, pociąg ku pełni czy niedosyt wobec dóbr skończonych. Objawienie nie zastępuje doświadczenia, lecz je odsłania i porządkuje.

7. Pragnienie Boga a przemiana człowieka

Pragnienie Boga nie jest relacją do przedmiotu, który po prostu daje się osiąść. Domaga się przemiany podmiotu. De Lubac podkreśla, że prawdziwe spełnienie nie polega na prostym zaspokojeniu braku, lecz na wejściu w nową relację osobową i na głębokim przekształceniu człowieka. W tym sensie droga ku Bogu zakłada „ostry zakręt” egzystencjalny, który odpowiada logice łaski.

8. Credere in Deum – wiara jako ruch

Szczególnie interesująca była analiza formuły credere in Deum. Nie chodzi w niej jedynie o intelektualne uznanie tezy, że Bóg istnieje. Formuła wskazuje na ruch ku Bogu, na dynamikę wiary, która ma charakter tendencjonalny i egzystencjonalny. Wiara nie jest więc stanem statycznym, ale aktem, który prowadzi osobę poza nią samą.

9. Dynamika wiary i dynamika nieba

Wykład zwraca uwagę, że pragnienie Boga nie znika nawet w perspektywie eschatologicznej. Po przyjęciu Objawienia staje się ono bardziej świadome, ale nie zamiera. Także wizja uszczęśliwiająca nie zostaje ujęta jako nieruchome posiadanie Boga, lecz jako nieustanne wychodzenie ku Niemu w komunii. Najpokorniejszy akt wiary zawiera więc już przedsmak tego, co spełni się w życiu wiecznym.

10. De Lubac wobec współczesnej apologetyki

Na tle innych modeli apologetycznych de Lubac zajmuje pozycję szczególną. Nie idzie drogą prostego odwołania do bezpośredniego doświadczenia piękna, radości czy religijnego „zmysłu Boga”. Dlatego stoi dość daleko zarówno od intuicji w typie C.S. Lewisa, jak i od koncepcji sensus divinitatis. To, co w człowieku „wysiane”, można poprawnie odczytać dopiero w świetle wiary.

11. Freud i Ricoeur

W drugiej części wykładu pojawia się konfrontacja z psychoanalizą. Freud proponuje interpretację regresywną: człowiek zostaje sprowadzony do początków, do zależności, do tego, co ukryte i nieracjonalne. Ricoeur pokazuje natomiast „konflikt interpretacji” – ten sam materiał ludzki można odczytać zarówno

redukcyjnie, jak i w sposób otwierający ku sensowi. Dzięki temu pojawia się możliwość odczytania ludzkiego doświadczenia nie tylko „w dół”, ale również „w górę”.

12. Dialog z ateizmem

U de Lubaca nie chodzi o łatwy irenizm ani o banalne „porozumienie” z ateizmem. Chrześcijaństwo ma zaproponować alternatywną lekturę człowieka. Dialog z ateizmem szybko przechodzi w konfrontację o sens człowieka, ale jest to konfrontacja duchowa i hermeneutyczna, nie czysto polemiczna. Trzeba zrozumieć nie tylko ateistę, lecz sam ateizm jako konkurencyjną interpretację człowieczeństwa.

13. Antropologiczna stawka sporu

Najgłębszą stawką nie jest sama religia, lecz prawda o człowieku. Jeżeli usunie się Boga, wówczas wcześniej czy później rozpada się również integralny obraz człowieka. To właśnie pokazuje de Lubac w Dramacie humanizmu ateistycznego: człowiek nie daje się wyjaśnić do końca przez psychologię, socjologię czy filozofię immanencji, ponieważ „człowiek przekracza człowieka”.

14. Blondel jako ważne tło

Na końcu wykład wraca do Blondela. Blondel szukał w człowieku realnego punktu wyjścia dla rozmowy z niewierzącym i opisywał dynamikę działania, które nie spełnia się w porządku czysto naturalnym. De Lubac podejmuje podobny problem, ale wybiera drogę doktrynalno-hermeneutyczną: nie zaczyna od czystej fenomenologii doświadczenia, lecz pokazuje, że Objawienie odświeża właściwy sens ludzkiej dynamiki ku dobru, prawdzie i szczęściu.

Najważniejsze tezy do zapamiętania

- De Lubac nie buduje apologetyki od bezpośrednio uchwyconego doświadczenia Boga, lecz od doktryny i Objawienia.
- Naturalne pragnienie Boga jest realne, ale zwykle ukryte; wymaga interpretacji w świetle wiary.
- Oznaki pragnienia Boga – pragnienie szczęścia, najwyższego dobra, pierwszej przyczyny – nie są jeszcze pełnym desiderium Dei.
- Pragnienie Boga nie jest zwykłym pożądaniem przedmiotu, ale ruchem ku relacji osobowej, która przemienia człowieka.
- Formuła credere in Deum oznacza dynamikę wiary i ruch ku Bogu, a nie samą zgodę intelektu na zdanie o Jego istnieniu.
- U de Lubaca dialog z ateizmem oznacza przedstawienie alternatywnej interpretacji człowieka, a nie prosty kompromis.
- Blondel pozostaje ważnym tłem: dynamika działania wskazuje, że człowiek nie spełnia się w porządku wyłącznie naturalnym.

Pytania do powtórki

- Dlaczego de Lubac nie rozpoczyna refleksji od bezpośrednio uchwyconego doświadczenia Boga?

- Na czym polega różnica między oznakami pragnienia Boga a samym pragnieniem Boga?
- Co znaczy, że de Lubac idzie od doktryny do doświadczenia?
- Jaką rolę odgrywa rozróżnienie między obecnością habitualną a świadomością aktualną?
- Dlaczego formuła credere in Deum ma sens dynamiczny i egzystencjalny?
- Na czym polega różnica między interpretacją regresywną Freuda a „konfliktem interpretacji” u Ricoeura?
- Dlaczego dialog z ateizmem staje się u de Lubaca sporem o prawdę o człowieku?
- W jaki sposób Blondel stanowi ważne filozoficzne tło dla tej debaty?

Słowa-klucze

Pojęcie	Znaczenie w wykładzie
desiderium Dei	Naturalne pragnienie Boga; u de Lubaca realne, ale niełatwo uchwytnie bez światła Objawienia.
Surnaturel	Kluczowe dzieło de Lubaca o relacji natury i nadprzyrodzoności.
Objawienie	Hermeneutyczny klucz pozwalający odczytać sens ludzkiego doświadczenia.
credere in Deum	Wiara jako ruch ku Bogu, a nie tylko zgoda intelektu na pewne twierdzenie.
habitualność	Ukryta, trwała obecność pewnego odniesienia lub wiedzy, która nie musi być aktualnie uświadomiona.
konflikt interpretacji	Ricoeurowska teza, że ten sam materiał ludzki można odczytać redukcyjnie albo w sposób otwierający ku sensowi.
antropologia chrześcijańska	Wizja człowieka, którego nie da się do końca zrozumieć bez odniesienia do Boga.

Podstawa opracowania

Wykorzystane materiały źródłowe: własne notatki z 19 marca, Maurice Blondel „Działanie”, Henri de Lubac „O naturze i łasce”, „Ateizm i sens człowieka”, „Dramat humanizmu ateistycznego”, „Na drogach Bożych”, „Katolicyzm”, a także tekst Pawła Milcarka „Nadprzyrodzoność w centrum debaty teologicznej XX wieku”.